

KATARZYNA NIECIECKA

Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: knieciecka@gmail.com

## Ustawa o zniewagach z 28 grudnia 1831 r. Wielkiego Księstwa Badenii

### Wstęp

Przedmiotem niniejszego opracowania jest badeńska ustawa o zniewagach z 28 grudnia 1831 r. Artykuł składa się z 3 rozdziałów: w pierwszym opisano stan prawny w zakresie ochrony czci w Wielkim Księstwie Badenii od 1803 r. do czasu wprowadzenia wspomnianej ustawy, w drugim przedstawiono genezę tego aktu prawnego, a w trzecim omówiono treść ustawy. Artykuł ten stanowi przyczynek do dyskusji na temat ochrony czci w Niemczech w XIX w. i ma na celu jedynie zasygnalizowanie tej problematyki na gruncie wspomnianej ustawy. Jako że zagadnienie to wymaga głębszych badań, w niniejszym opracowaniu skupiam się jedynie na zaprezentowaniu treści ustawy i wskazaniu najważniejszych okoliczności towarzyszących jej wprowadzeniu, bez opatrywania ich szerszym komentarzem.

Wielkie Księstwo Badenii uchodziło w XIX w. za ostoję liberalizmu i jeden z najbardziej nowoczesnych krajów Europy<sup>1</sup>. Od dawna chroniło prawa osobowe swoich obywateli, ale w porównaniu z innymi państwami niemieckojęzycznymi pierwszej połowy XIX w. podeszło reformatorsko do kwestii ochrony czci. Zasadnicze zmiany podchodzą z czasów panowania wielkiego księcia Leopolda (1830–1852)<sup>2</sup>. Liczne podróże, które Leopold odbył w czasie swojej

---

<sup>1</sup> Por. W. von Hippel, *Revolution im deutschen Südwesten. Das Großherzogtum Baden 1848/49*, Stuttgart 1998, s. 29.

<sup>2</sup> Leopold, ur. 29 sierpnia 1790 r., zm. 24 kwietnia 1852 r., syn Karola Fryderyka, późniejszego wielkiego księcia Badenii, i jego drugiej małżonki, Luise Karoline von Hochberg. Z racji tego, że matka Leopolda nie pochodziła z rodu równego panującym wtedy Zähringerom, jej synowie pozbawieni byli praw do tronu Badenii. Z uwagi na problemy zdrowotne ojca Leopolda oraz bezdzietność pozostałych członków panującego rodu, których potomstwo mogłoby pretendować do objęcia tronu, konieczna była zmiana polityki sukcesji tronu. W dniu 4 października 1817 r. umożliwiono

młodości<sup>3</sup>, sprawiły że był człowiekiem światłym i nieobawiającym się zmian w otaczającej go rzeczywistości. Zaowocowało to wprowadzeniem i zainicjowaniem wielu reform, które umożliwiły Badenii wyjście z poprzedniego ustroju i dynamiczny rozwój w wielu dziedzinach.

Leopold, obejmując rządy 30 marca 1830 r., w dniu śmierci swojego przyrodniego brata Ludwika I, spotkał się z sympatią ludu, który, podobnie jak on, nie podzielał niechęci regentów do ustroju konstytucyjnego Badenii<sup>4</sup>. Wielki książę w oczach swoich poddanych to „panujący, który był gotów blask tronu i sławę swojej osoby podporządkować dobru narodu”<sup>5</sup>. Jednym z pierwszych zadań, jakie przed ukonstytuowaną w wyborach w 1831 r. reprezentacją narodu<sup>6</sup> postawił Leopold, była rewizja konstytucji<sup>7</sup>. Zaraz po tym Landtag, prawdopodobnie inspirowany przez wielkiego księcia, zajął się projektem porządku gminnego (*Die Gemeindeordnung*), który wprowadzał bardzo liberalne rozwiązania na szczeblu terytorialnym<sup>8</sup>. Kolejnym sukcesem było wprowadzenie nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego (*Bürgerliche Prozeßordnung*)<sup>9</sup>. W 1831 r. Badenia z inicjatywy Leopolda<sup>10</sup> zyskała kolejne dwie nowe ustawy: likwidujące cenzurę Ustawę Prasową (*Preßgesetz*)<sup>11</sup> oraz będącą przedmiotem niniejszego artykułu ustawę ozniewagach (*Gesetz über Ehrenkränkungen*).

dziedziczenie korony trzem synom Karola Fryderyka. W 1811 r. tron objął ostatni przedstawiciel właściwej linii Zähringerów, Ludwik I. Przez 12 lat panowania swojego przyrodniego brata, Leopold żył na uboczu, zajmując się jedynie rolnictwem i nie angażując się w sprawy polityczne kraju. Por. F. Weech, *Karl Leopold Friedrich, Großherzog*, [w:] *Badische Biographien. Erster Theil*, red. F. Weech, Heidelberg 1875, s. 23–24.

<sup>3</sup> Leopold spędził znaczną część swojego życia w przeświadczeniu, że nie będzie kontynuatorem dzieła swojego ojca. Być może to właśnie brak presji ze strony otoczenia rozbudził w nim ciekawość świata, co pozwoliło na zdobycie wszechstronnego wykształcenia. W wieku 19 lat przybył do Heidelbergu i rozpoczął studia w zakresie nauk politycznych i gospodarki narodowej. Kilka następnych lat upłynęło mu pod znakiem intensywnej nauki i podróży po Europie. Por. K. Gerteis, *Leopold*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. XIV, Berlin 1985; F. Weech, *Leopold, Großherzog von Baden*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, t. XVIII, Leipzig 1883; K. Häfner, *Großherzog Leopold von Baden: 1790–1852; Regent — Mäzen — Bürger; Versuch eines Porträts; eine Ausstellung der Badischen Landesbibliothek Karlsruhe aus Anlass seines 200. Geburtstages am 29. August 1990*, Karlsruhe 1990, s. 53.

<sup>4</sup> F. Weech, *Leopold, Großherzog...*, s. 370.

<sup>5</sup> K.F. Schöchlin, *Geschichte des Großherzogthums Baden unter der Regierung des Großherzogs Leopold von 1830–1852: nebst einem Rückblick auf die frühere Geschichte des Landes*, Bielefeld 1858, s. 121.

<sup>6</sup> Pod wpływem ruchów wolnościowych, wybory do Landtagu w 1831 r. prawie jednogłośnie wygrali liberałowie. Por. F. Weech, *Leopold, Großherzog...*, s. 370.

<sup>7</sup> H.L. Zollner, *Leopold von Baden, ein tragisches Fürstenleben: Vortrag anlässlich der Eröffnung der Ausstellung Grossherzog Leopold von Baden 1790–1852: Regent, Mäzen, Bürger, gehalten am 29. August 1990 in der Badischen Landesbibliothek Karlsruhe*, Karlsruhe 1990, s. 23.

<sup>8</sup> F. Weech, *Leopold, Großherzog...*, s. 370.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 372.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Ustawa Prawo prasowe obowiązywała zaledwie 7 miesięcy, do 28 lipca 1832 r. Por. C.J.A. Mittermaier, *Die Strafgesetzgebung in ihrer Fortbildung: geprüft nach den Forderungen*

## Stan prawny w Badenii w pierwszej połowie XIX w.

Pierwszym dziewiętnastowiecznym aktem prawnym regulującym w Badenii kwestię naruszeń czci był wprowadzony 18 marca 1803 r. Siódmy Edykt o Organizacji (*Das Siebente Organisationsedikt*)<sup>12</sup>. Edykt rewidował terytorium, będącej wtedy jeszcze marchią<sup>13</sup>, Badenii i poświęcał jeden artykuł postępowaniu w sprawach o naruszenie czci (art. 8). Zgodnie z jego brzmieniem, w sprawach tego rodzaju nie można było prowadzić postępowania cywilnego, ale jedynie karne lub policyjne. Analogiczne uregulowanie wprowadzono 11 listopada 1803 r. w Badeńskim Regulaminie Sądu Najwyższego (*Die Badensche Obergerichtsordnung*)<sup>14</sup>.

Powstanie w 1806 r. Związku Reńskiego pod protektoratem Francji, w którego skład weszło Wielkie Księstwo Badenii, spowodowało konieczność ujednoczenia przepisów na terenie poszczególnych marchii i dostosowania ich do nowej rzeczywistości politycznoprawnej. Rok później Badenia, podobnie jak inne państwa Związku, otrzymała polecenie wprowadzenia napoleońskiego *Code Civil*<sup>15</sup>. Do wykonania zadania przystąpił francuski *chargé d'affaires*, Johann Nicolaus Friedrich Brauer, który kierował ówczesnym Departamentem Policji. Dostosował on przepisy Kodeksu Francuzów do badeńskiej rzeczywistości i wprowadził do nich ponad 500 zmian, czerpiąc między innymi z Landrechtu dla marchii Baden-Baden z 1588 r. oraz Landrechtu dla marchii Baden-Durchlach z 1622 r.<sup>16</sup> W wyniku jego prac<sup>17</sup>, edyktem z 3 lutego 1809 r., wprowadzono *Landrecht* dla Wielkiego Księstwa Badenii. Przepisy dotyczące naruszeń czci Brauer sformułował na nowo, co przyjęte zostało w literaturze jako krok wstecz w stosunku do

---

*der Wissenschaft und nach den Erfahrungen über den Werth neuer Gesetzgebungen, und über die Schwierigkeiten der Codification, mit vorzüglicher Rücksicht auf den Gang der Berathungen von Entwürfen der Strafgesetzgebung in constitutionellen Staaten*, t. II, Winter 1843, s. 6.

<sup>12</sup> T. Moosheimer, *Die actio injuriarum aestimatoria im 18. und 19. Jahrhundert: eine Untersuchung zu den Gründen ihrer Abschaffung*, Tübingen 1997, s. 30–31.

<sup>13</sup> Badenia stała się wielkim księstwem dopiero w 1806 r. po wstąpieniu do Związku Reńskiego. Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 30; V. Rödel, *1806, Baden wird Grossherzogtum: Begleitpublikation zur Ausstellung des Landesarchivs Baden-Württemberg/Generallandesarchivs Karlsruhe und des Badischen Landesmuseums im Karlsruher Schloss, 30. Juni bis 20. August 2006*, Karlsruhe 2006.

<sup>14</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 30–31.

<sup>15</sup> H.J. Vergau, *Der Ersatz immateriellen Schadens in der Rechtsprechung des 19. Jahrhundert*, Potsdam 2006, s. 82–83.

<sup>16</sup> K. Stiefel, *Baden — 1648–1952*, t. II, Karlsruhe 1977, s. 901.

<sup>17</sup> Zarządzeniem z 1808 r. powołano wprawdzie komisję kodyfikacyjną, której Brauer miał przewodniczyć, finalnie jednak całością prac zajął się tylko i wyłącznie on sam. Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 31. Szerzej o pracy Brauera: J. Oosterhuis, *Specific Performance in German, French and Dutch Law in the Nineteenth Century: Remedies in an Age of Fundamental Rights and Industrialisation*, Leiden 2011, s. 178–179.

nowoczesnych uregulowań *Code Civil*<sup>18</sup>. Artykuł 1382 Landrechtu przewidywał wprawdzie, że „każdy bezprawny czyn człowieka, który narusza dobra innej osoby, zobowiązuje sprawcę do zadośćuczynienia”<sup>19</sup>, inne postanowienia tego aktu nie gwarantowały jednak możliwości zastosowania *actio injuriarum aestimatoria*, a potwierdzały jedynie wcześniejsze uregulowanie, zgodnie z którym w sprawach naruszeń praw osobowych wykluczone było roszczenie o zadośćuczynienie<sup>20</sup>. Brauer argumentował brak powództwa w tym zakresie w ten sposób, że byłoby ono przejawem zemsty, a nowoczesne prawo nie może wspierać rozwiązań typowych dla społeczeństw prymitywnych<sup>21</sup>.

W 1826 r. badeńska Tajna Rada pod przewodnictwem profesora z Uniwersytetu w Heidelbergu, Karla Salomo Zachariä, przygotowała, *notabene* bez oficjalnego zalecenia ze strony władz państwowych, projekt wstępny Kodeksu Karnego, do którego planowano przenieść przepisy dotyczące ochrony czci<sup>22</sup>. Pokrzywdzonym z tego tytułu autorzy projektu pozostawili wybór pomiędzy żądaniem zadośćuczynienia w formie pieniężnej a roszczeniem o tak zwanej *declaratio honoris* (*Ehrenerklärung*)<sup>23</sup>. Projekt stworzony pod przewodnictwem profesora Zachariä, z powodu przewlekłości prac parlamentarnych nad jego ostatecznym kształtem, nigdy nie wszedł w życie<sup>24</sup>.

## Geneza ustawy o zniewagach z 28 grudnia 1831 r.

Wraz z objęciem rządów przez wielkiego księcia Leopolda Badenia wkroczyła w okres reformy państwa i prawa. Wspomniane zmiany dokonane w badeńskim ustawodawstwie z inicjatywy wielkiego księcia to wyodrębnienie przepisów dotyczących naruszeń czci oraz uregulowanie tych kwestii w osobnym akcie prawnym, a nie, jak to do tej pory, w kodeksie cywilnym czy karnym<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> Por. W. Ute, *Geschichte des Anspruchs auf Schmerzensgeld, bis zum Inkrafttreten des bürgerlichen Gesetzbuches*, Paderborn 2004, s. 183.

<sup>19</sup> H.J. Vergau, *op. cit.*, s. 82.

<sup>20</sup> Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 31; A. Platenius, *Grundriß des badischen Landrechts (mit Ausschluß des Obligationenrechts, LRS 1101 ff): Unter bes. Berücks. der neueren deutschen Rechtsprechung*, Freiburg 1896.

<sup>21</sup> H.J. Vergau, *op. cit.*, s. 83.

<sup>22</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 33.

<sup>23</sup> *Declaratio honoris* była pisemnym lub ustnym zapewnieniem, że uznaje się cześć pokrzywdzonego. Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 38; K.S. Zachariä, *Strafgesetzbuch — Entwurf, mit einer Darstellung der Grundlagen des Entwurfs*, Heidelberg 1826.

<sup>24</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 38.

<sup>25</sup> Wielki książę Leopold był gorącym zwolennikiem zniesienia cenzury. Mając na uwadze przykre doświadczenia z przedłużającą się dyskusją nad projektem kodeksu karnego z 1826 r., który ostatecznie nie wyszedł poza prace parlamentarne, zdecydował się uregulować kwestie wolności prasy w osobnym akcie prawnym. Por. W. Ute, *op. cit.*, s. 317; Por. Chr. Bartlau, *Der Kampf um Pressefreiheit im Baden des Vormärz*, Potsdam 2006, s. 10.

Po raz pierwszy rządowy projekt ustawy o zniewagach został przedstawiony Pierwszej Izbie Zgromadzenia Stanowego w dniu 7 maja 1831 r. Zgromadzenie powołało specjalną komisję i zleciło jej przeanalizowanie projektu<sup>26</sup>. Sprawozdanie ze swoich prac komisja przedstawiła niecałe trzy tygodnie później, 27 maja 1831 r. Przychylnono się w nim do stanowiska, zgodnie z którym naruszenia czci mogła dopuścić się tylko jednostka lub grupa jednostek. Ukaranie tych podmiotów miało na celu zrekompensowanie strat na czci poniesionych przez pokrzywdzonego<sup>27</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem komisji bezpośrednie ukaranie sprawcy spełniało funkcję rekompensacyjną, a zatem inne mogące mieć znaczenie dla pokrzywdzonego formy przywrócenia stanu poprzedniego, jak na przykład publiczne przeprosiny czy publiczne odwołanie naruszenia były zbędne, a ich wprowadzenie nieuzasadnione<sup>28</sup>.

Sprawozdanie komisji znalazło się w planie prac Pierwszej Izby z dnia 4 czerwca 1831 r. Najbardziej dyskusyjną kwestią wydawał się wymiar kar dla osób dopuszczających się naruszeń czci. Większość członków izby była zdania, że grzywna była niewspółmiernie niską karą w przypadku naruszenia tak cennego dobra jak cześć człowieka. Pozostawienie jednak samej kary więzienia byłoby rozwiązaniem zbyt surowym i dlatego zdecydowano pozostać przy brzmieniu § 10 ustawy przewidującym możliwość zasądzenia kary pieniężnej w przypadku naruszeń mniejszej wagi<sup>29</sup>.

Zatwierdzony projekt trafił do Drugiej Izby Zgromadzenia. Komisja, powołana w celu przeanalizowania przepisów w zaproponowanej formie, przedstawiła sprawozdanie ze swoich prac 4 października 1831 r. Podzieliła ona zdanie Pierwszej Izby, zgodnie z którym w pewnych przypadkach karę więzienia należy uznać za niewspółmiernie wysoką do rodzaju przewinienia sprawcy. Pojawił się też postulat wprowadzenia instytucji podobnej w swym kształcie do *actio injuriarum aestimatoria*<sup>30</sup>, która umożliwiałaby zasądzenie kary pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego. W sprawozdaniu komisji podkreślono jednak, że takie rozwiązanie nie było równoznaczne z przyznaniem mu możliwości ubiegania się o zadośćuczynienie, gdyż cześć była wartością niedającą się oszacować w pieniądzu i jakiegokolwiek roszczenia pieniężne w tym zakresie należało uznać za niegodne. Jedynym rozwiązaniem korzystnym dla pokrzywdzonego był więc stan,

<sup>26</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 32.

<sup>27</sup> Ustawodawca nie używa pojęć „pokrzywdzony” i „sprawca”, ale z racji charakteru ustawy będzie tu konsekwentnie używana nomenklatura karna.

<sup>28</sup> *Beilagen zu den Protokollen der Ersten Kammer Baden 1831*, t. I, s. 177–178.

<sup>29</sup> *Verhandlungen der Ersten Kammer Baden 1831*, z. 9, s. 25–26.

<sup>30</sup> Szerzej na temat *actio iniuriarum aestimatoria*: S. Balthasar, *Der Schutz der Privatsphäre im Zivilrecht: eine historisch-vergleichende Untersuchung zum deutschen, französischen und englischen Recht vom ius commune bis heute*, Thübingen 2006; T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 32; Na temat pierwowzoru tej instytucji w starożytnym Rzymie, zob. D. Nowicka, *Zniesławienie w prawie rzymskim*, Wrocław 2013, s. 213–214 wraz z podaną tam literaturą.

w którym sędzia zasądzał zadośćuczynienie nie na jego wniosek<sup>31</sup>, ale z własnej inicjatywy, z przekonania, że okoliczności uzasadniają przyznanie takiego zadośćuczynienia<sup>32</sup>.

Druga Izba zajęła się sprawozdaniem komisji na posiedzeniu, które odbyło się w dniach 24 i 25 października 1831 r. Stwierdzono, że przewidziana w § 10 możliwość dochodzenia zadośćuczynienia nie ma charakteru karnoprawnego, a jest elementem zaczerpniętym z prawa cywilnego. Członkowie izby podkreślali, że wprowadzenie tej instytucji może prowadzić do nadużyć, gdyż takie rozwiązanie zdecydowanie wspiera bogatsze warstwy społeczne, dla których kara pieniężna mogłaby się okazać niewielką niedogodnością. Jednocześnie zaproponowano, aby opisana w § 10 kara mogła być orzekana jedynie na rzecz pokrzywdzonego, który w żaden sposób nie przyczynił się swoim zachowaniem do działania sprawy. Zauważono, że zagwarantowanie takiej możliwości także tym pokrzywdzonym, którzy pośrednio lub bezpośrednio sprowokowali sprawców, prowadziłoby do nadużyć. Członkowie izby przychyliłi się także do zdania, że zasądzenie kary pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego powinno nastąpić tylko z inicjatywy sądu, a nigdy na wniosek strony.

Jednym z najżywiej dyskutowanych zagadnień podczas prac nad ustawą była kwestia zadośćuczynienia pieniężnego<sup>33</sup>. Po pierwsze kara pieniężna zasądzana na rzecz pokrzywdzonego odbierana była jako forma spłacenia czci — dobra, którego wartości nie dało się przecież oszacować w pieniądzu. Bardziej zasadne byłoby orzeczenie kary pieniężnej, którą można by później wykorzystać w celach publicznych<sup>34</sup>. Po drugie, możliwość zasądzenia tej kary na rzecz pokrzywdzonego była polem do nadużyć ze strony samych obywateli, którzy swoim zachowaniem prowokowaliby bogatsze osoby do zachowań naruszających ich cześć<sup>35</sup>. W pracach nad ustawą podkreślano, że § 10 nie ma charakteru *actio iniuriarum*, a jest jedynie alternatywną możliwością ukarania sprawcy<sup>36</sup>.

Dnia 31 października 1831 r. projekt ustawy ponownie trafił do Pierwszej Izby. Jej członkowie zgodzili się z opinią komisji wyrażoną w sprawozdaniu z 23 listopada 1831 r., w myśl której w przypadku naruszeń czci oraz orzekanych za nie kar pieniężnych (*Geldstrafe*) najważniejszy jest interes jednostki i towarzyszące jej poczucie, że chroni ją prawo, dlatego zasadne jest wprowadzenie możliwości zasądzenia kary pieniężnej na rzecz pokrzywdzonego<sup>37</sup>. Projekt ustawy

<sup>31</sup> Powodem w tego typu sytuacjach mógł być jedynie pokrzywdzony. Możliwość zasądzenia zadośćuczynienia nie dotyczyła sytuacji, gdy pozew wnosił prokurator. Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 34.

<sup>32</sup> *Verhandlungen der Ersten Kammer Baden 1831*, Bd. 9, s. 206–207.

<sup>33</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 33–35.

<sup>34</sup> Por. W. Ute, *op. cit.*, s. 318.

<sup>35</sup> Por. T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 34.

<sup>36</sup> *Verhandlungen der Ersten Kammer Baden 1831*, Bd. 5, s. 327–328.

<sup>37</sup> *Beilagen zu den Protokollen der Ersten Kammer Baden 1831*, t. 4, s. 71–72.

zatwierdzono w głosowaniu 30 listopada 1831 r.<sup>38</sup> Niespełna miesiąc później, 28 grudnia, ogłoszono jej tekst, który miał obowiązywać od 1 lutego 1832 r. Ustawa obowiązywała 20 lat do 5 lutego 1851 r., kiedy zastąpił ją w tym zakresie Kodeks Karny dla Wielkiego Księstwa Badenii.

Na podstawie § 16 ustawy o naruszeniach czci moc obowiązującą straciły ustawy z 13 i 24 sierpnia 1805 r. o rozstrzygnięciu sporów dotyczących naruszeń czci pomiędzy cywilami a wojskowymi, §§ 45 i 46 edyktu karnego (*Strafedict*) z 23 maja 1812 r., wydane na jego podstawie rozporządzenie z dnia 28 lutego 1817 r., a także inne ustawy i rozporządzenia pozostające z nią w sprzeczności. Do spraw sprzed wejścia w życie ustawy, znajdowała ona zastosowanie tylko w sytuacjach, gdy jej uregulowania były dla zainteresowanych korzystniejsze niż przepisy wydane wcześniej.

## Treść ustawy o zniewagach z 28 grudnia 1831 r.

Ustawa składała się z siedemnastu paragrafów. W pierwszych trzech ustawodawca wprowadził rozróżnienie czynów godzących w cześć, a w kolejnych zawarł szczegółowe uregulowania ich dotyczące, zarówno materialnoprawne (§§ 4–9), jak i proceduralne (§§ 10–15). Ustawa miała charakter karnoprawny, ale pomimo tego była często omawiana w publikacjach dotyczących prawa cywilnego i postępowania w tym zakresie<sup>39</sup>. Środowisko prawnicze szybko zauważyło niekonsekwencję terminologiczną ustawodawcy. Mimo to w sprawach o naruszenie czci należało prowadzić postępowanie karne, w ustawie pojawiły się pojęcia z zakresu prawa cywilnego, takie jak powództwo, skarga (*Klage*)<sup>40</sup>, powód (*Kläger*) czy pozwany (*Beklagter*)<sup>41</sup>. W rzeczywistości postępowanie w sprawach o naruszenia czci miało charakter postępowania denuncjacyjnego<sup>42</sup>, w którym w ramach jednego procesu sędzia mógł zbadać dwa aspekty tej samej sprawy: karny (ukaranie

<sup>38</sup> T. Moosheimer, *op. cit.*, s. 35.

<sup>39</sup> L. Schmidt (wyd.), *Der neue badische Advokat oder verständlicher Rathgeber für Jedermann, seine gerichtlichen Angelegenheiten ohne einen Anwalt selbst besorgen zu können; nach der Prozeß-Ordnung, dem neuesten Gesetz über die Militärgerichtsbarkeit, über die Gerichtsbarkeit der Bürgermeister und der Instruktion für Gerichtsvollzieher und Vollstreckungsbeamte; mit einem Anhang enthaltend: das Wichtigste über den Gebrauch von Stempelpapier; über Kostenersatz, Ganggebühren, Alimentations- und Währschaftsklagen, das Verfahren in Ehrenkränkungsachen;... nebst einem Verzeichniß der Gerichtsbezirke des Großherzogthums Donaueschingen: Schmidt, Donaueschingen 1860*, s. 161 — było to popularne, regularnie wydawane na terenie Badenii pismo z poradami prawnymi.

<sup>40</sup> Środowisko sędziowskie używało w kontekście ustawy pojęcia oskarżenia (*Anklage*). Por. J.B. Bekk (wyd.), *Annalen der Großherzogl. Badischen Gerichte: In Verbindung mit anderen Rechtsgelehrten des Großherzogthums*, t. I, Karlsruhe 1833, s. 298–299.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 298.

<sup>42</sup> Nazwa „postępowanie denuncjacyjne” została w 1788 r. zastąpiona przez J.Chr. Eschenbacha „postępowaniem adhezyjnym”. W końcu XIX w. nowy termin zdobył pełne uznanie

sprawcy za naruszenie czci) oraz cywilny (zasądzenie kary pieniężnej<sup>43</sup> na rzecz pokrzywdzonego)<sup>44</sup>. Taki charakter procesu potwierdzały przepisy wydanego 17 lutego 1832 r. rozporządzenia uszczegóławiającego przepisy ustawy. W § 1 rozporządzenia przewidziano, że do spraw o zniewagi i oszczerstwa powinno się stosować odpowiednio §§ 43–45 i 47–50 ustawy prasowej z 28 grudnia 1831 r. Oznaczało to, że po wniesieniu skargi sąd badał, czy przedstawione okoliczności sprawy uprawdopodobniają popełnienie przestępstwa, a tym samym, czy zachodzi konieczność wszczęcia dochodzenia przez odpowiednie organy<sup>45</sup>. Jednocześnie w ramach tego samego postępowania mógł on zasądzić karę pieniężną na rzecz pokrzywdzonego.

Wspomniana wyżej niekonsekwencja ustawodawcy dotyczyła też samej nazwy ustawy. W zbiorze ustaw z 1832 r. jej tekst opatrzony jest tytułem „Ustawa o zniewagach z 28 grudnia 1831 r.“, z kolei rozporządzenie do ustawy zatytułowano „Rozporządzenie do ustawy o zniewagach i oszczerstwach z 17 lutego 1832 r.”<sup>46</sup>. Tytuł rozporządzenia wydaje się bardziej odpowiadający treści ustawy, gdyż w rzeczywistości ustawodawca umieścił w niej regulacje dotyczące tak zniewag, jak i oszczerstw.

Postępowanie w sprawach o zniewagi i oszczerstwa miało charakter wnioskowy. Wniosek o ukaranie sprawcy wnieść mógł do sądu zarówno sam pokrzywdzony, jak i osoby uprawnione do tego w jego imieniu (§ 12 zd. 1), jak na przykład kurator osoby małoletniej. W sprawach, w których stroną był urzędnik państwowy, oficer, duchowny lub zwierzchnik miejscowy, a w których chodziło o naruszenia pozostające w związku z wykonywaniem przez te osoby obowiązków służbowych, uprawnionym do wstąpienia na drogę sądową był także prokurator (§ 12 zd. 2)<sup>47</sup>. Jeśli czyn sprawcy nie pozostawał w związku z obowiązkami służbowymi tych osób, to prokurator mógł wnieść skargę o tyle, o ile naruszenie mogłoby mieć wpływ na ewentualną utratę stanowiska przez te osoby (§ 12 zd. 4). Prokurator otrzymał także uprawnienie do reprezentowania przed sądem osób związanych z aparatem państwowym i urzędniczym w księstwie, a zatem współpracowników

---

w niemieckiej nauce prawa. Por. B. Bieńkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, Sz. Pawelec, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2012, s. 169.

<sup>43</sup> Celowo nie użyto sformułowania „zasądzenie zadośćuczynienia”, o czym w dalszej części pracy.

<sup>44</sup> Por. J.B. Bekk (wyd.), *op. cit.*, s. 298–299.

<sup>45</sup> *Ibidem*. Por. J. Betz, *Das Press-Gesetz für das Großherzogthum Baden vom 28. Dezember 1831: Mit seinen Vollzugsverordnungen und Modifikationen systematisch mit steter Allegirung und Einführung des betreffenden Originaltextes zusammengestellt*, Karlsruhe 1840.

<sup>46</sup> Por. K.H.L. Poelitz, *Die europaeischen: Verfassungen seit dem Jahre 1789 bis auf die neueste Zeit...*, Leipzig 1832, s. 503–504.

<sup>47</sup> Na tle innych krajów niemieckojęzycznych było to rozwiązanie bardzo nowoczesne. Badenia zresztą jako pierwsza wprowadziła zinstytucjonalizowaną prokuraturę i przyznała prokuratorom szerokie uprawnienia. Por. J.S. Dettmar, *Legalität und Opportunität im Strafprozess: Reformdiskussion und Gesetzgebung von 1877 bis 1933*, Berlin 2008, s. 28–29.



urzędników państwowych, o ile zniewaga czy oszczerstwo nastąpiły w ramach wykonywania przez nich obowiązków służbowych (§ 12 zd. 3).

Badeński ustawodawca uregulował też kwestię terminu na wniesienie skargi (§ 13). W przypadku zniewag i oszczerstw dokonanych w miejscu publicznym, w czasie publicznego zebrania, w pismach drukowanych lub niedrukowanych, przybijanych do tablic lub rozpowszechnianych w każdy inny sposób, pokrzywdzony tracił możliwość dochodzenia swoich roszczeń, jeśli w ciągu 6 miesięcy od tego zdarzenia nie wstąpił na drogę sądową. Jeśli zniewaga lub oszczerstwo nie zostały upublicznione, termin dla pokrzywdzonego zaczynał biec od momentu, gdy dowiedział się on o zdarzeniu. Aby zapobiec nadużyciom, wprowadzono ograniczenie w tym zakresie. Skargę można było wnieść maksymalnie w ciągu roku od momentu zdarzenia. Jeśli w tym czasie pokrzywdzony nie dowiedział się, że jego cześć została naruszona, a w konsekwencji nie wstąpił na drogę sądową – tracił możliwość dochodzenia swoich praw w postępowaniu karnym. Zachowywał jednak prawo do żądania zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym.

Według ustawy z 28 grudnia 1831 r. zniewagi i oszczerstwa mogły nastąpić poprzez wypowiedź słowną oraz każdy inny czyn, który godził w cześć innej osoby. Ustawodawca nie wyjaśniał przy tym samego znaczenia tego pojęcia<sup>48</sup> i pozostawiał jej doprecyzowanie samym pokrzywdzonym, a następnie sądom w konkretnych sytuacjach. Jak wspomniano, ustawodawca wyróżniał oszczerstwa (*Verläumdungen*) i zniewagi (*Ehrenkränkungen*). Dodatkowo, odrębnie uregulowano naruszenia czci połączone z naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonego (zwane w doktrynie *Realiniurien*) oraz proste naruszenia (określane także jako *einfache Ehrenkränkungen*<sup>49</sup>).

Oszczerstwo (*Verläumdung*), jako czyn zagrożony surowszą w porównaniu ze zniewagami karą, mogło mieć dwojaki charakter. Po pierwsze mogło ono polegać na zarzucaniu komuś popełnienia czynu będącego według przepisów prawa przestępstwem zagrożonym karą, po drugie — na wyrażeniu w inny sposób pogardy wobec tej osoby<sup>50</sup>. Istotne było, aby nastąpiło ono albo publicznie, albo w obecności zwierzchników tej osoby, albo przed osobami, które mogły mieć wpływ na jej sy-

<sup>48</sup> Szerzej na temat pojęcia czci w tamtych czasach: autor nieznan, *Über die Ehre*, „Monatsschrift von und für Mecklenburg” 1789, nr 2; Chr. G. Hüner, *Über Ehre, Ehrlosigkeit, Ehrenstrafen u. Injurien*, Lipsk 1900; R. von Ihering, *Rechtsschutz gegen iniuriöse Rechtsverletzungen*, [w:] *Jahrbücher für die Dogmatik des heutigen römischen und deutschen Privatrechts*, t. XXIII, Jena 1885, s. 155–156.

<sup>49</sup> Ustawodawca nie używa tych pojęć. Pochodzą one z niemieckiej nauki prawa. Przy omawianiu przepisów ustawy użyto ich w publikacji wydanej przez Bekka. Por. J. Bekk, *loc. cit.* Szerzej na temat terminologii dot. naruszeń czci w XIX w.: Chr. F. Koch, *Das Recht der Forderungen nach Gemeinem und nach Preussischen Rechte, mit Rücksicht auf neuere Gesetzgebungen mit historisch-dogmatisch dargestellt*, Berlin 1859, s. 1139–1140; B. Winscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, wyd. 6, t. 2, Frankfurt am Main 1887, s. 819–820.

<sup>50</sup> Chodziło na przykład o stwierdzenie, że ktoś jest chory umysłowo, jest alkoholikiem, żebrakiem itd. Por. Chr. Marzahn: *Das Zucht- und Arbeitshaus*, Bremen 1981.

tuację (czyli ogólnie rozumiane dobro, pod względem bytowym, zawodowym, społecznym itd.), albo też w okolicznościach, z których jednoznacznie wynikał zamiar naruszenia czci tej osoby. Dodatkowo, konieczna była świadomość naruszającego cześć, że wypowiedziane przez niego słowa są nieprawdą i nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. Poza tym, jego wypowiedź musiała być tego rodzaju, że gdyby okazała się prawdą, można by było ją potraktować jako podstawę do umieszczenia tej osoby w domu poprawy<sup>51</sup> lub w domu pracy<sup>52</sup>. Sprawca podlegał karze więzienia do 2 lat (§ 1). Typem uprzywilejowanym było oszczerstwo, w treści którego sprawca powoływał się na okoliczności, które nie uzasadniałyby – w przypadku swojej prawdziwości – umieszczenia pokrzywdzonego w jednym z tych domów. W takiej sytuacji naruszający cześć podlegał karze więzienia do 3 miesięcy (§ 2).

Zniewagi, a zatem wszystkie wypowiedzi i czyny, poprzez które ktoś świadomie naruszał cześć innej osoby, a które nie były oszczerstwem, podlegały karze nagany lub karze więzienia do 4 miesięcy (§ 3). Także w tym wypadku istotna była świadomość sprawcy – musiał on zdawać sobie sprawę, że jego zachowanie godzi w cześć innej osoby.

Badeński ustawodawca dopuścił możliwość przeprowadzenia dowodu prawdy. Co do zasady dowód taki uchylał karalność oszczerstwa z § 1. W przypadku czynów opisanych w §§ 2 i 3, a więc oszczerstwa zagrożonego karą więzienia do 3 miesięcy lub zniewag, przeprowadzenie dowodu prawdy uchylało karalność czynu tylko wtedy, gdy naruszenie czci zawarte było w treści, a nie w formie czynu (§ 7). Jeśli oszczerstwo lub zniewaga zostały upublicznione w formie drukowanej, przeprowadzenie dowodu prawdy nie wpływało na ewentualne uchYLENIE karalności czynu. Ustawodawca dopuścił jednak dwa wyjątki od tej zasady. Po pierwsze,

---

<sup>51</sup> Instytucja domu poprawy, zwanego także domem pracy przymusowej (*Zuchthaus*), funkcjonowała w Europie od końca XVI w. Początkowo było to miejsce, w którym umieszczano osoby mające problem z usamodzielnieniem się (krnąbrną młodzież, sprawiających problemy uczniów, żebraków, sieroty, alkoholików). W późniejszym okresie domy poprawy stały się formą ciężkiej kary za przestępstwa, za które niemożliwe było orzeczenie kary śmierci. Istotnym elementem pobytu w domach poprawy była ciężka fizyczna praca, na przykład w kamieniołomach. Osadzenie w domu poprawy było zazwyczaj bezterminowe. W 1629 r. utworzono taki dom w Gdańsku. Por. W. Wüst, *Die gezüchtigte Armut. Sozialer Disziplinierungsanspruch in den Arbeits- und Armenanstalten der vorderen Reichskreise*, [w:] *Zeitschrift des Historischen Vereins für Schwaben*, z. 89, Erlangen 1996, s. 95–124; M. Foucault, *Surveiller et punir – la naissance de la prison*, Paris 1975; A. Bienert, *Gefängnis als Bedeutungsträger*, Frankfurt am Main 1996.

<sup>52</sup> Termin „dom pracy” (*Arbeitshaus*) był zamienną nazwą dla tak zwanego „domu korekty” (*Correctionshaus* — tej właśnie nazwy używa badeński ustawodawca). Nie istniała wyraźna granica pomiędzy domami pracy a domami poprawy, ale można powiedzieć, że w większości przypadków do domów pracy kierowano albo osoby dotknięte skrajną biedą, albo chorych umysłowo. Czasami trafiali też do nich byli żołnierze lub osoby niemogące przez dłuższy czas znaleźć pracy. Domy te zorganizowane były na kształt manufaktur. Por. Chr. Marzahn, *op. cit.*; Chr. Sachße, F. Tennstedt, *Geschichte der Armenfürsorge in Deutschland. Vom Spätmittelalter bis zum Ersten Weltkrieg*, Stuttgart 1980; C. Twele, „*Der Arbeitshäusler*“. *Ein Leben auf der Landstrasse im ausgehenden 19. Jahrhundert*, Zürich 2006.

dowód prawdy był dopuszczalny przy tego typu czynach wtedy, gdy naruszenie czci było takiej treści, że gdyby okazało się prawdą, to mogłoby doprowadzić do osadzenia pokrzywdzonego w domu poprawy albo domu pracy. Po drugie, na uchylenie karalności naruszenia, które ukazało się drukiem, mógł liczyć sprawca mający w upublicznieniu naruszenia prywatny lub obywatelski interes (§ 8).

W przypadku, gdy działanie sprawcy było odpowiedzią na wcześniejsze naruszenie czci, którego dokonał pokrzywdzony, sprawca drugiego naruszenia miał możliwość wniesienia skargi wzajemnej w toczącym się już postępowaniu. Uprawnienie to przysługiwało jej do momentu ogłoszenia wyroku (§ 14 zd. 3). W tego typu sytuacjach sędzia wydawał jeden wspólny dla obu stron wyrok. Nie dotyczyło to spraw, w których uczestniczyły strony, a tylko jedna podlegała wolnej jurysdykcji stanowej, ponieważ wtedy postępowanie mogło być prowadzone wspólnie, orzeczenia powinni byli jednak wydać odpowiedni dla stron sędziowie (§ 14 zd. 4 i 5). Wykluczone było wniesienie skargi wzajemnej w sytuacji, gdy wolny sąd stanowy pokrzywdzonego był jednocześnie sądem wyższej instancji dla sprawcy (§ 14 zd. 6). W takich sytuacjach sprawca musiał dochodzić swoich praw z tytułu naruszenia jego czci przez drugą stronę w osobnym postępowaniu sądowym.

Rozstrzygając w konkretnej sprawie, sędzia brał pod uwagę nie tylko ogólne zasady karalności przestępstw. Na wymiar kary wpływ miały bowiem także takie kwestie jak stopień upublicznienia zniewagi czy oszczerstwa czy połączenie ich z naruszeniem nietykalności cielesnej lub też z innym atakiem, niewypełniającym jednak znamion żadnego innego czynu zabronionego (§ 4).

Postaciami kwalifikowanymi czynów opisanych w §§ 1–3 było oszczerstwo lub połączone z naruszeniem nietykalności cielesnej zniewaga, wspomnianej już, szczególnej kategorii osób. Do tej kategorii ustawodawca zaliczył w § 5 zd. 1 urzędników państwowych, oficerów, duchownych i zwierzchników miejscowych<sup>53</sup>. Wymogiem było jednak, aby uczynione naruszenie czci miało związek z wykonywaniem przez te osoby ich obowiązków służbowych. W takim wypadku wymiar kary przewidziany w §§ 1–3 mógł być zwiększony o połowę. Takie samo zwiększenie wymiaru kary następowało w sytuacji oszczerstwa lub połączonej z naruszeniem nietykalności cielesnej zniewagi, gdy ktoś ze wspomnianej w § 5 zd. 1 kategorii osób był sprawcą, a naruszenie nastąpiło w ramach pełnionych przez te osoby obowiązków służbowych (zd. 2). Ograniczenie możliwości zwiększenia wymiaru kary do wyżej wskazanych przypadków spotkało się z krytyką środowiska prawniczego. Zastanawiano się, dlaczego ustawodawca nie dopuścił możliwości zwiększenia wymiaru kary przy prostych naruszeniach czci uczynionych wobec i przez osoby związanych z aparatem urzędniczym państwa<sup>54</sup>.

<sup>53</sup> Badeński ustawodawca używa tutaj terminu *Ortsvorgesetzter*.

<sup>54</sup> Zob. J.B. Bekk (wyd.), *op. cit.*, s. 297.

Na zwiększenie wymiaru kary miał też wpływ sposób upublicznienia naruszenia. Jeśli rozpowszechniono je w pismach drukowanych lub dziełach obrazkowych, to wymiar kary z §§ 1–3 mógł być zwiększony o połowę (§ 6). Dotyczyło to także tych publikacji, w których brakowało informacji o autorze lub też w których ta informacja została błędnie podana.

Środowisko sędziowskie zwracało uwagę, że w przypadku naruszenia dobra osobistego, jakim jest cześć, powinno się pozostawić pokrzywdzonemu możliwość zaproponowania wymiaru kary dla sprawcy. Tylko ona bowiem on sam był w stanie ocenić, w jakim stopniu została ona naruszona. Pomimo braku odpowiednich regulacji zarówno w samej ustawie, jak i w rozporządzeniu do niej, w praktyce udzielano głosu pokrzywdzonym, którzy — przynajmniej na początkowym etapie postępowania — mogli wypowiedzieć się w kwestii surowości kary dla sprawcy<sup>55</sup>.

Nie polegało karze naruszenie czci, któremu nie towarzyszyło naruszenie netykalności cielesnej, a które zostało uczynione w bezpośredniej odpowiedzi na wcześniejsze naruszenie tego samego typu, przy założeniu jednak, że obydwa te naruszenia były tożsamesgo stopnia (§ 9 zd. 1). Pokrzywdzony tracił prawo do żądania zadośćuczynienia, jeśli przekroczył swoim zachowaniem rozmiar naruszenia, na które odpowiadał (§ 9 zd. 2).

W sprawach o zniewagi i oszczerstwa ustawodawca przewidział także możliwość orzeczenia — w miejsce kary więzienia — grzywny na rzecz pokrzywdzonego. Tej możliwości byli jednak pozbawieni pokrzywdzeni w wyniku oszczerstwa zagrożonego karą więzienia do 2 lat (§ 1). W pozostałych przypadkach, a zatem w sytuacji oszczerstwa zagrożonego karą więzienia do 3 miesięcy (§ 2), a także zniewag (§ 3), sąd mógł skazać sprawcę na karę pieniężną i zasądzić jej przekazanie na rzecz pokrzywdzonego (§ 10 zd. 1). Kara ta nie mogła jednak przekraczać w przypadku oszczerstwa z § 2 — 150 guldenów, a w przypadku zniewag opisanych w § 3 — 200 guldenów (§10 zd. 2). Oczywiście w przypadku dokonania naruszenia czci wobec lub przez urzędników państwowych, oficerów, duchownych lub zwierzchników miejscowych (§ 5) lub też w przypadku naruszeń upublicznionych w prasie lub w innej drukowanej formie (§ 6) kara pieniężna była orzekana w zwiększonym wymiarze, odpowiednio o połowę lub jedną czwartą. Jeśli pokrzywdzony w sposób zawiniony przyczynił się swoim zachowaniem do działania sprawcy (np. prowokując go), możliwość skazania naruszającego cześć na karę pieniężną była wyłączona (§ 10 zd. 3).

Sprawy o zniewagi i oszczerstwa mogły być rozpatrywane w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym (§ 14). Jurysdykcji w tych sprawach podlegali także cudzoziemcy, którzy dopuścili się naruszeń czci wobec obywateli Badenii (§ 14 zd. 7).

Na wniosek pokrzywdzonego ogłoszenie wyroku w sprawie o zniewagę lub oszczerstwo mogło nastąpić w obecności trzech uprzednio przez niego wskazanych świadków (§ 11 zd. 1). Jeśli sprawca dokonał naruszenia czci publicznie

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 298.

lub zamieścił je w prasie, pokrzywdzony mógł się domagać, aby w takiej samej formie dokonano ogłoszenia wyroku (§ 11 zd. 2), przy czym ogłoszenie wyroku w prasie następowało zawsze na koszt sprawcy (§ 11 zd. 3). Publiczne ogłoszenie wyroku nie zamykało pokrzywdzonemu drogi do dochodzenia zadośćuczynienia w procesie cywilnym (§ 11 zd. 4). Prokurator, który reprezentował stronę pokrzywdzoną w sprawach dotyczących zniewag lub oszczerstw uczynionych wobec urzędników państwowych, oficerów, duchownych i zwierzchników miejscowych, był zobowiązany — już po zapadnięciu wyroku — zawiadomić pisemnie odpowiedni urząd o treści rozstrzygnięcia (§ 15).

## Podsumowanie

Ustawa o naruszeniach czci z 28 grudnia 1831 r. była jednym z nielicznych w Europie aktów prawnych w całości poświęconych kwestiom ochrony czci. Z biegiem czasu jej przepisy — obok tendencji wolnościowych panujących w ówczesnej Europie — przyczyniły się do wzrostu liczby postępowań w tym zakresie przed sądami. W 1833 r. odnotowano 1414 skarg z tytułu słownego naruszenia czci, a 577 z tytułu naruszenia czci połączonego z naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonego. Rok później liczby te wzrosły odpowiednio do 485 w 2017 r. i 485, oraz 2323 i 520 w 1835 r.<sup>56</sup>

Prace nad wspomnianą ustawą trwały stosunkowo krótko, ale mimo to udało się stworzyć dzieło kompleksowo obejmujące tematykę ochrony czci. Na uwagę zasługuje fakt, że ustawodawca wprowadził szeroką definicję naruszenia czci — mogło bowiem ono nastąpić nie tylko poprzez wypowiedź słowną, ale także poprzez każdy inny czyn, który godził w to szczególnie chronione dobro innego człowieka. Istotne jest także, że przepisami ustawy wprowadzono możliwość ukarania sprawy w trojaki sposób: nie tylko karą więzienia i karą nagany, ale także karą pieniężną zasądzaną na rzecz poszkodowanego. Wprowadzenie typologii naruszeń czci gwarantowało jasność postępowania, umożliwiało jego zróżnicowanie w tym zakresie oraz pozwalało adekwatnie karać sprawców — w zależności od wagi czynu i rodzaju ich przewinienia. Godnym pochwały jest także zapis, że wniosek o ukaranie mógł wnieść nie tylko sam pokrzywdzony danym naruszeniem, ale także osoba uprawniona do tego w jego imieniu, na przykład kurator osoby małoletniej. Badeński ustawodawca jako jeden z pierwszych przyznał w tym zakresie szerokie uprawnienia prokuratorom, mogącym brać udział w procesie w sprawach, w których stroną była osoba związana z aparatem urzędniczym państwa. Na aprobatę zasługuje także wprowadzenie kwalifikowanej formy naruszeń czci dokonanych wobec

<sup>56</sup> Por. C.J.A. Mittermaier, *Die Strafgesetzgebung in ihrer Fortbildung: geprüft nach den Forderungen der Wissenschaft und nach den Erfahrungen über den Werth neuer Gesetzgebungen, und über die Schwierigkeiten der Codification, mit vorzüglicher Rücksicht auf den Gang der Berathungen von Entwürfen der Strafgesetzgebung in constitutionellen Staaten*, t. II, s. 73.

i przez urzędników państwowych. Z jednej strony ustawodawca zabezpieczał osoby reprezentujące państwo i zapewniał im spokojne sprawowanie urzędu, z drugiej natomiast chronił obywateli przed nadużyciami ze strony władzy i gwarantował, że w zakresie naruszeń czci władza ta nie może być bezkarna.

Tak szerokie ujęcie naruszeń czci, jakie znalazło się w badeńskiej ustawie o zniewagach z 1831 r., korespondowało z tendencją wzrostu świadomości większości Europejczyków w zakresie ich własnych praw i możliwości ich obrony przed niezależnymi sądami. Wielkie Księstwo Badenii swoją działalnością ustawodawczą, w tym omówioną w niniejszym artykule ustawą, potwierdzało panującą o nim powszechnie opinię ostoji liberalizmu i jednego z najnowocześniejszych państw w Europie.

## Act on Insults of 28 December 1831 of the Grand Duchy of Baden

### Abstract

The subject of the article is the Act on Insults of 1831 of the Grand Duchy of Baden. The discussion of the Act's content was preceded by an analysis of the legal status in this field since 1803 until the introduction of the Act and the presentation of its genesis. Baden became the first German-language country which regulated the issue of protection of honour in a separate act. Moreover, Baden introduced a qualified form of violation in this area, committed against or by persons connected with the bureaucratic apparatus. Libertarian tendencies and provisions of the Act that were their manifestation contributed to the increase in the number of court proceedings in this regard.

## Das Gesetz des Großfürstentums Baden vom 28. Dezember 1831 über die Ehrenkränkungen

### Zusammenfassung

Gegenstand des Artikels ist das Badener Gesetz von 1831 über die Ehrenkränkungen. Der Besprechung des Inhalts des Gesetzes gingen voran: die Analyse der Rechtslage in diesem Bereich ab dem Jahr 1803 bis zur Einführung dieses Gesetzes und die Darstellung seiner Genese. Baden war das erste deutschsprachige Land, das die Fragen des Ehrenschatzes in einer gesonderten Rechtsakte geregelt hat. Darüber hinaus hat es eine qualifizierte Form der Verletzung in diesem Bereich eingeführt, im Bezug auf Personen, entweder als Betroffene oder Verursacher, die mit dem Beamtentum verbunden waren. Die Freiheitstendenzen, die in den Vorschriften des Gesetzes zum Ausdruck kamen, führten dazu, dass die Zahl der diesbezüglichen Gerichtsverfahren stieg.

**Keywords:** Grand Duchy of Baden, Grand Duke Leopold, 1831, insult, injurious, falsehood, honour, protection of honour, criminal law, adhesion procedure.